

Sygnatura akt II Ca 891/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|----------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Zbigniew Zgud |
|-----------------|----------------------|

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Dunikowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 roku w Krakowie

na rozprawie w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 20 grudnia 2019 roku, sygnatura akt I C 1305/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda M. B. na rzecz strony pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. kwotę 3600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2550,00 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Zbigniew Zgud

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 października 2020 roku

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Ponieważ Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Stan faktyczny sprawy nie był kwestionowany w apelacji. Nie budzi on też wątpliwości Sądu Okręgowego co do zgodności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Stąd też Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy

Istota rozstrzygnięcia sprawy sprowadza się do zastosowania w sprawie art. 385¹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że jest uprawniony do badania tzw. abuzywności postanowień umownych co do opłat pobieranych przez stronę pozwaną. W umowie ubezpieczenia po stronie wpłacającego składkę świadczeniem głównym jest właśnie zapłata składki. Zgodnie bowiem z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jakkolwiek umowa ubezpieczenia z funduszem kapitałowym jest umową o charakterze mieszanym, gdzie występują również elementy umowy zlecenia, to jednak w dalszym ciągu jest to jeden z typów umowy ubezpieczenia. O ile zatem zapłata składki jest świadczeniem głównym, o tyle już sposób rozliczenia tej składki, w tym jej podział na część przeznaczoną na inwestycję i część na pokrycie opłat dotyczy już nie świadczenia głównego ale sposobu inwestowania środków.

Istotą jednak przesądzenia o niedozwolonym charakterze klauzuli umownej jest wskazanie na czym polega w konkretnie rozpoznawanej sprawie ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie jego interesów. Sąd Rejonowy zdaje się upatrywać tych przesłanek w zamiarze strony pozwanej pokrycia wszelkich kosztów prowadzonej działalności przez klienta i w tym, że zryczałtowana opłata za zarządzanie pozostaje w oderwaniu od faktycznych kosztów obsługi polisy. Słusznie jednak apelująca zarzuca, że zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej obowiązującej w czasie wykonywania umowy składkę ubezpieczeniową ustala się w wysokości, która powinna co najmniej zapewnić wykonanie wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycie kosztów wykonywania działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń. Ubezpieczyciel miał więc prawo pokrywania kosztów działalności z uiszczanych składek. Możliwość pokrywania kosztów działalności jest zresztą istotą działalności gospodarczej. Zatem sam fakt pokrycia kosztów działalności z uiszczanej składki (a ściśle z funduszu kapitałowego) nie może być podstawą uznania opłaty za zarządzanie za abuzywną. Samo potrącenie opłaty z funduszu nie jest niedopuszczalne na co wskazuje przywoływany przez apelującego art. 13 ust. 4 pkt 5 i 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej obowiązującej w dacie wykonywania umowy. Nie jest też przesłanką abuzywności sam ryczałtowy charakter opłaty. Owszem, całkowite oderwanie opłat od rzeczywistych kosztów działalności może być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Rzecz jednak w tym, że dla uznania postanowienia umownego za abuzywne konieczne jest także i to, żeby postanowienie to rażąco naruszało interes konsumenta. Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Innymi słowy, dokonując oceny postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interes konsumenta trzeba ocenić całą sytuację prawną konsumenta wykreowaną przez analizowany stosunek zobowiązaniowy. Ubezpieczyciel pobierał w czasie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, w tym opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, dwie opłaty za zarządzanie aktywami, opłatę operacyjną. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że jedną z podstaw dla uznania za abuzywne postanowień umownych dopuszczających obniżenie świadczenia wykupu było właśnie to, że koszty i ewentualne zyski ubezpieczyciel winien pokrywać raczej właśnie z pobieranych opłat, a nie poprzez obniżenie świadczenia wykupu. Tak stwierdzono między innymi w sprawie pomiędzy tymi stronami i dotyczącej świadczenia wykupu z tej samej umowy w sprawie II Ca 1536/16. Samo pobranie opłaty nie jest rażąco niekorzystne. Nie sposób bowiem przyjąć, iżby za rażąco niekorzystne uznawać wszystkie korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorcę ze środków konsumenta jak sugeruje się w pozwie. Każde świadczenie uzyskiwane od konsumenta następuje bowiem w jakimś sensie „kosztem” jego majątku. Nie ma podstaw uznawać za rażąco niekorzystne wszelkich świadczeń uzyskiwanych przez przedsiębiorcę w przypadku niepowodzenia inwestycji finansowej. Ocena abuzywności następuje bowiem nie przez pryzmat skuteczności inwestycji, ale treści zawieranej umowy. Nie ma też podstaw aby uznać za rażąco naruszającą interes konsumenta wysokość tej opłaty ustaloną na poziomie 2% wartości zgromadzonych środków

rocznie. Właśnie wielkość tego stosunku, a nie bezwzględna wartość pobranej opłaty musi być podstawą dla dokonania oceny co do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Trudno zaś uznać, iżby pobranie 2% wartości środków rocznie tytułem zarządzania funduszami rażąco naruszało taki interes. Nie można bowiem uznać za rażące naruszenie interesu konsumenta każdego pobrania opłaty, czy nawet pobrania jej w znaczącej wysokości. Abuzywne byłoby dopiero takie postanowienie umowne, które ustanawiałoby tę opłatę na poziomie drastycznie (dużo) zbyt wysokim - rażącym, czyli takim, o którym już w chwili zawierania umowy można by powiedzieć, że istotnie krzywdzi konsumenta. W przypadku ustanowienia opłaty na poziomie kilku procent rocznie trudno mówić o takim rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Sąd Okręgowy podkreśla, że konstrukcja opłaty za zarządzanie jest zasadniczo odmienna od uznanego za niedozwolone postanowienia umożliwiającego obniżenie świadczenia wykupu. Inne są mechanizmy i czas ich pobierania. Inne są też ich wysokości w stosunku do pozostałych świadczeń umownych, co ma kluczowe znaczenie dla niezakwalifikowania opłaty za zarządzanie za rażącą niekorzystną.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że brak było podstaw do uznania za niedozwolone postanowienia umownego określającego opłatę za zarządzanie. W konsekwencji nie ma podstaw do zasądzenia zwrotu tak pobranej opłaty, albowiem nie odpadła jej podstawa. Powództwo winno być zatem oddalone. Stąd też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i powództwo oddalił. W konsekwencji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Na zasadzie art. 98 k.p.c. powód winien zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika liczone od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Na tej samej zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzono od powoda w kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te składa się opłata od apelacji (750 zł) i koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (1800 zł).

SSO Zbigniew Zgud